
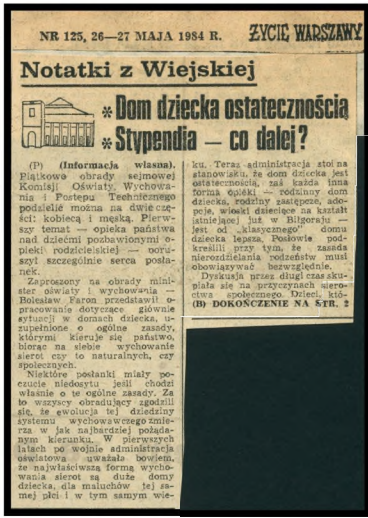
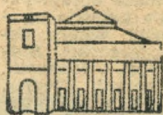


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Notatki z Wiejskiej. Dom dziecka ostateczności. Stypendia – co dalej?, „Życie Warszawy”, 26 – 27 maja 1984 r., nr 125, s. 1, 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>(WE)</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Warszawa</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa- Książka-Ruch”</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1984</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>2</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Relacja z obrad sejmowej Komisji Oświaty, Wychowania i Postępu Technicznego, poświęconych sytuacji wychowanków domów dziecka i innym formom opieki nad dziećmi przez państwo oraz systemowi stypendialnemu obowiązującemu na wyższych uczelniach.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>polityka, społeczeństwo, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, „Życie Warszawy”, gospodarka, problemy gospodarcze, Sejm PRL, Komisji Oświaty, Wychowania i Postępu Technicznego, kultura, oświata, wychowanie, dom dziecka, sieroty, sierociniec, wioski dziecięce, rodzina zastępcza, stypendia socjalne, bieda, ubóstwo, nauka polska, uniwersytet, politechnika, studenci, akademik, Zrzeszenie Studentów Polskich,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

## Notatki z Wiejskiej



# \* Dom dziecka ostatecznością \* Stypendia — co dalej?

(P) (Informacja własna). Piątkowe obrady sejmowej Komisji Oświaty, Wychowania i Postępu Technicznego podzielić można na dwie części: kobiecą i męską. Pierwszy temat — opieka państwa nad dziećmi pozbawionymi opieki rodzicielskiej — poruszył szczególnie serca posłanek.

Zaproszony na obrady minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron przedstawił opracowanie dotyczące głównie sytuacji w domach dziecka, uzupełnione o ogólne zasady, którymi kieruje się państwo, biorąc na siebie wychowanie sierot czy to naturalnych, czy społecznych.

Niektóre posłanki miały poczucie niedosytu jeśli chodzi właśnie o te ogólne zasady. Za to wszyscy obradujący zgodzili się, że ewolucja tej dziedziny systemu wychowawczego zmierzła w jak najbardziej pożądanym kierunku. W pierwszych latach po wojnie administracja oświatowa uważała bowiem, że najwłaściwszą formą wychowania sierot są duże domy dziecka, dla maluchów tej samej płci i w tym samym wie-

ku. Teraz administracja stoi na stanowisku, że dom dziecka jest ostatecznością, zaś każda inna forma opieki — rodzinny dom dziecka, rodziny zastępcze, adopcję, wioski dziecięce na kształt istniejącej już w Biłgoraju — jest od „klasycznego” domu dziecka lepsza. Posłowie podkreślili przy tym, że zasada nierozdzielania rodzeństw musi obowiązywać bezwzględnie.

Dyskusja przez długi czas kupiała się na przyczynach sieroctwa społecznego. Dzieci, któ-

**(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2**

# Notatki z Wiejskiej

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1  
re mają naturalnych rodziców pozbawionych jedynie przez sąd prawa do sprawowania opieki nad nimi to 95 proc. podopiecznych wszelkich placówek powołanych do opiekowania się sierotami. Posłowie zwrócili uwagę, jak młodzież nie przygotowana jest do dorosłego życia.

Kontrowersje wzbudził postulat zapewnienia pierwszeństwa wychowankom domów dziecka w uzyskiwaniu mieszkania.

Druga część obrad przybrała formę męskiej rozmowy z przedstawicielami Zrzeszenia Studentów Polskich. Przyszli oni do Sejmu w sprawie systemu stypendialnego. Zaproszeni też zostali przedstawiciele Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki: wiceminister Czesław Królikowski oraz dyrektor Departamentu Wychowania i Spraw Młodzieży — Zdzisław Pietrasik. Rzecznicy administracji krytycznie ocenili obowiązujące zasady pomocy państwa dla studentów, zaznaczając że od pierwszego dnia ich obowiązywania dyskutuje się ich mankamenty i wprowadza poprawki. Mankamentów jest wiele, a najpoważniejszą wadą jest to, że przy rozdzielaniu stypendiów w ogóle nie bierze się pod uwagę zdolności, pracowitości i rzetelności studenta. Wystarczy by potrafił udokumentować swoją niedolę (a powinien w tym celu przedstawić urzędowe zaświadczenie o dochodach rodziców, które bardzo często bywa nieprawdziwe), by otrzymać stypendium.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowej uparcie twierdzili, że system stypendialny powinien mieć charakter „socjalny”, tzn. jego celem powinno być wyłącznie wyrównywanie różnic w materialnym położeniu studentów, nie zaś nagradzanie za pracę.

To stanowisko spotkało się ze zdecydowaną krytyką. „Musimy was przestrzec przed utopijnym pojmowaniem zasad socjalistycznego państwa — mówili posłowie — prawo do bezpłatnej nauki nie jest równoznac-

ne z prawem do pobierania płacy za naukę”. Posłowie jednomyślnie uznali, że filarem przyszłych zasad stypendialnych ma być odpowiedzialność studenta za jego pracę. Posłowie zaaprobowali projekt ministerstwa, wedle którego w przyszłości wszyscy studenci mieliby zapewnione tanie jedzenie w stołówkach studenckich i mieszkanie w domach akademickich, natomiast tylko ci, którzy należyte wywiązują się ze swych obowiązków dostawiliby dodatkowe pieniądze. Zresztą stypendia-nagrody byłby różnicowane i w wysokości (im lepsze wyniki tym większe stypendium, wg. zasad ustalanych przez uczelnie), i w formie (np. stypendia naukowe ministra nauki, stypendia fundowane).

Obrady nad studencką kieszenią skończyły się dramatycznym pytaniem „co dalej?”. Ministerstwo zamierza bowiem przedstawić przed wakacjami do konsultacji w środowiskach akademickich dwa projekty systemu stypendialnego: obowiązującego z poprawkami, przy którym trwa ZSP i inne organizacje młodzieżowe oraz nowego, premiującego wyniki w nauce. Jeżeli studenci będą się dalej upierać przy swoim, to żadne zmiany w myśl ustawy o szkolnictwie wyższym nie będą mogły być wprowadzone. Póki co posłowie zachęcili więc studentów do chwili zastanowienia się, zanim zajmą zdecydowane stanowisko. (WE)